ŚNIADANIE W SZPROTAWIE

Stendhal na ziemi szprotawskiej

AUTOR:
MACIEJ BORYNA
MUZEUM ZIEMI SZPROTAWSKIEJ

STENDHAL WG OLOFA JOHANA SÖDERMARKA, 1840 (WIKIMEDIA COMMONS).

Marie-Henri Beyle (ps. Stendhal) to słynny francuski pisarz epoki romantyzmu i prekursor realizmu w literaturze. Największą popularność przyniosły mu powieści „Czerwone i czarne" oraz „Pustelnia parmeńska". W 1813 roku jako intendent wojsk napoleońskich na Księstwo Żagańskie przebywał w Szprotawie. To dotąd niemal nieznany epizod z historii miasta. Dla rozsianych po świecie stendhalistów każdy ujawniony bądź świeżo rozpracowany szczegół biograficzny pisarza ma sensacyjny charakter.

Beyle zjawił się w Szprotawie w dość szczególnych okolicznościach. Na czas zawieszenia działań wojennych pomiędzy Napoleonem a sprzymierzonymi został on skierowany do Żagania w charakterze wojennego intendenta. Po drodze zatrzymuje się w Szprotawie. Jak sam zanotował w dzienniku pod datą 10 czerwca 1813 roku: *„Śniadanie w Szprotawie około godziny pierwszej z panami Carre, Moras i Macar"*.[1]

De Moras był intendentem w Zielonej Górze, zaś Macar intendentem II Korpusu generała Sebastiani w Kożuchowie. Wspomniany Carre to najpewniej de Carne-Coëtlogon, który otrzymał funkcję intendenta w Szprotawie, o czym osobiście poinformował Beylego tuż po otrzymaniu tej nominacji. Oboje znali się, równocześnie zostali mianowani audytorami w Radzie Stanu.[2]

[1] L.Sługocki, *Stendhal w Żaganiu w 1813 roku*, cz. I, Łódź 2011, s. 26.
[2] Tamże,s. 24.

DAWNA KWATERA GENERAŁA BERTRANDA W SZPROTAWIE (ARCH.)

„Dzień, w którym zostałem intendentem w Żaganiu, rozpoczął się od wywrócenia się powozu, o wpół do pierwszej w nocy… Przyjechałem do Żagania 10-ego o czwartej po południu. Oto początek moich rządów.”[3]

Na czas rozejmu kwaterował w Szprotawie generał Bertrand wraz ze sztabem 4 armii. Zajął kamienicę przy ul. Herrnstrasse 17 (obecnie ul. Andersa), w której wedle wspomnień Heinricha Laubego miał go odwiedzić sam Napoleon.[4] Bertrand był ulubionym generałem Napoleona i towarzyszył mu później w zesłaniu na Wyspę św. Heleny.[5]

Pod datą 2 lipca 1813 roku Beyle w swoim dzienniku skarży się na Bertranda: *„…nie jestem zadowolony z generała Bertranda; jego szef sztabu jest głupcem, a poza tym widzę, że skarżył się do generała, iż poprzedniego dnia nie przybyłem dość prędko.”* Owym szefem sztabu był generał Delort. Zapis ten sugeruje, że Beyle mógł gościć służbowo w Szprotawie niejeden raz.[6]

Zachowała się także korespondencja Bertranda adresowana do jego żony Fanny, nadana 27 lipca 1813 roku w Henrykowie pod Szprotawą.[7] W szczycie epidemii generał mógł przejściowo kwaterować w Pałacu Henryków.

---

[3] Stendhal, *Dziennik*, wybór, PIW 1973, s. 342.
[4] M.Boryna, *Napoleon Bonaparte w Szprotawie. Zdumiewające relacje Heinricha Laubego*, Muzeum Ziemi Szprotawskiej 2025, https://archive.org/details/napoleon-bonaparte-w-szprotawie.-zdumiewajace-relacje-heinricha-laubego.-by-maci/mode/2up [dostęp 22.10.2025].
[5] H.Szczegóła, *Z przeszłości Szprotawy*, [w:] Rocznik Lubuski, t. II, 1960, s. 108.
[6] L.Sługocki, *Stendhal w Żaganiu…,* s. 34.
[7] L.A.S. «Bertrand», Sprotsdorf près Sprottau 27 juillet [1813], à sa femme, Fanny BERTRAND ; 2 pages in-4 (petite fente à un pli, onglet), www.aguttes.com/lot/107348/13560888?search=& [dostęp 22.10.2025].

PAŁAC HENRYKÓW POD SZPROTAWĄ WSPÓŁCZEŚNIE.

W Żaganiu, gdzie Beyle objął intendenturę, 16 lipca zanotował*: „Panuje tutaj gorączka nerwowa, złośliwa, dziwna, która od kilku miesięcy zabrała 400 osób."* Sam poczuł się niedobrze już 4 lipca. Najpewniej idzie o epidemię tyfusu. Pisał*: „Mój niepokój powiększała nieobecność dobrego lekarza; poleciłem dwa razy szukać go, o osiem mil, lecz inne obowiązki go zatrzymywały…"*[8]

Jak podaje Leszek Sługocki, Beylea kurował wojskowy lekarz francuski, który przyjeżdżał doń z odległości ośmiu mil, zapewne ze Szprotawy.[9] Choroba przyprawiała Beylea o smutny nastrój. Rozważa o śmierci, ale pije zalecone ziółka, wywar z jakichś roślin bagiennych.

Co do lekarza, który leczył intendenta, uważa się za niemal pewne, że pełnił służbę w Wiechlicach pod Szprotawą. We francusko-włoskim szpitalu wojskowym w tej miejscowości przebywało 500-700 pacjentów. Leczono w nim choroby zakaźne, w tym tyfus. Felix Matuszkiewicz wymienia także lazarety w Szprotawie: w domu strzelca, klasztorze i cegielni. Zmarłych żołnierzy i mieszkańców w liczbie 120 pochowano w masowych grobach przy kościele Corpus Christi w Szprotawie, o czym przypominał pomnik przy wschodniej ścianie świątyni.[10]

Beyle opuszcza Żagań 27 lipca 1813 roku. Był bardzo osłabiony, gorączka spadła ledwie cztery dni wcześniej. Według Sługockiego, jechał dyliżansem traktem na Szprotawę, Bolesławiec, dalej na Zgorzelec i Bautzen. Następnego dnia dotarł do Drezna.[11] Co prawda w późniejszej publikacji Sługocki już nie był pewien trasy przez Szprotawę.[12]

---

[8] Tamże, s. 53,
[9] L.Sługocki, *La maladie de Stendhal ă Sagan en 1813*, [w:] Histoire des sciences mēdicales, Trimestriel – Tome V – No 1 – Mars – Avril 1971.
[10] F.Matuszkiewicz, *Geschichte der Stadt Sprottau*, Sprottau 1908, s. 151.
[11] L.Sługocki, *Stendhal w Żaganiu…,* s. 123.
[12] L.Sługocki, *Henri Beyle (Stendhal) opuszcza Żagań*, Łódź 2015, s. 7-8.

Niniejszym Szprotawa trafia na mapę miejscowości, w których przebywał Stendhal. To istotna informacja nie tylko dla stendhalistów, lecz także dla samego miasta z perspektywy turystyki biograficznej.

Podaje się, że Stendhal (1783-1842) wyprzedzał swoją epokę. Jego twórczość była rozumiana przez nielicznych za życia pisarza. Sam mawiał: „*Zrozumieją mnie około roku 1880*”. Od końca XIX wieku zaczęto na nowo interesować się jego dziełami, co trwa do dziś.

Z pozdrowieniami ze Szprotawy dla członków i sympatyków światowego Stendhal Club!

AUTOR:
© MACIEJ BORYNA
MUZEUM ZIEMI SZPROTAWSKIEJ
SZPROTAWA 2025

RYNEK I RATUSZ W DAWNEJ SZPROTAWIE (ARCH.)